



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Między przestrzenią a czasem : ewolucja temporalnych przyimków wtórnych w polszczyźnie

Author: Aleksandra Janowska

Citation style: Janowska Aleksandra. (2015). Między przestrzenią a czasem : ewolucja temporalnych przyimków wtórnych w polszczyźnie. "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" (Z. 71 (2015), s. 255-264).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

ALEKSANDRA JANOWSKA
Uniwersytet Śląski

Między przestrzenią a czasem. Ewolucja temporalnych przyimków wtórnych w polszczyźnie¹

Streszczenie

Artykuł poświęcony został ewolucji wtórnych przyimków o znaczeniu temporalnym, których podstawą były wartości przestrzenne, np. *koło*, *blisko*, *w przeciagu*. Związek między treściami przestrzennymi i czasowymi uznać należałoby za jedną z najtrwalszych relacji semantycznych. I chodzi nie tylko o więzy genetyczne, ale przede wszystkim o trwałą korelację znaczeniową, większość bowiem analizowanych przyimków zachowuje paralełę semantyczną, ma charakter i przestrzenny, i temporalny. Stała zależność semantyczna między znaczeniami przestrzennymi i temporalnymi tworzy swoiste ramy zachodzących zmian w obrębie interesującej nas grupy. W wyniku jednak różnorodnych przeobrażeń może dojść do utraty związku między obu wartościami, usamodzielniania się wartości temporalnych przyimków i tworzenia nowych jakości. Materiał, który poddano analizie, wybrany został głównie ze słowników historycznych, a uzupełniony ekscerpcją wybranych tekstów.

Słowa kluczowe: czas i przestrzeń, przyimki, językoznawstwo diachroniczne, zmiana językowa

Between space and time. The evolution of temporal secondary prepositions in Polish

Abstract

This article is devoted to evolution of secondary prepositions of temporal importance, which were based on spatial values e.g. *koło*, *blisko*, *w przeciagu*. The relation between the spatial and time content should be considered as one of the most lasting semantic relationships, perceived not only in terms of genetic bonds but, first and foremost, considered a long-

¹ Artykuł finansowany jest z grantu *Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym* (Narodowe Centrum Nauki nr UMO-2011/01/B/HS2/04643).

lasting semantic correlation, since most of the prepositions in study retain a semantic parallel and are of both spatial and temporal nature. This permanent relation between the spatial and temporal meanings creates a specific context for changes occurring within the discussed preposition group. However, the varied changes may lead to a loss of relation between both values or induce the temporal content of prepositions to become independent and create new qualities. The analyzed material was chosen mainly from historical dictionaries and complemented by excerpts from selected texts.

Key words: space and time, prepositions, diachronic linguistics, linguistic change

Relacje między językowym opisem przestrzeni a opisem czasu stanowią jedno z najciekawszych powiązań, wartych pełnej, diachronicznej charakterystyki. Gdy spojrzymy na nie w kontekście przeobrażeń, jakim poddane są językowe wyznaczniki czasu, widzimy, jak owe więzy wyraźnie ukierunkowują zachodzące zmiany i jak trudno w interpretacjach historycznych obejść się bez odniesienia do nich.

Brak do tej pory syntetycznego oglądu wspomnianego zjawiska może trochę dziwić. Być może wynika to z rozległości zagadnienia, a być może z przekonania, iż mamy do czynienia z faktami językowymi zbyt oczywistymi, niewymagającymi zaangażowania badawczego, faktami, których opis niewiele wniesie². Tymczasem wydaje się, że właśnie taki materiał stanowi dobrą ilustrację zaproponowanego przedmiotu refleksji – ciągłości i zmienności języka – dwóch zjawisk nie tylko niewykluczających się, ale wręcz wzajemnie się uzupełniających.

Z konieczności nie proponuję jednak spojrzenia ogólnego na omawiane zagadnienie, ale jedynie analizę wybranej grupy wyrazów. Grupa ta to niewielka klasa przyimków wtórnych – dodajmy, dosyć sztucznie wyodrębniona, gdyż tworzy specyficzną pod względem semantycznym całość z przysłówkami temporalnymi. Co więcej, wiele wyrażen ma charakter homonimiczny, por. *blisko* jako przyimek i jako przysłówek. Niemniej na przykładzie nawet tak wydzielonego, niewielkiego zbioru można – jak sądzę – pokazać pewne prawidłowości rozwoju w kontekście interesujących nas zagadnień ewolucyjnych.

Termin przyimki wtórne w artykule rozumiem będą szeroko, rozciągając pole obserwacji również na ekwiwalenty przyimkowe³. Z punktu widzenia diachronicznego takie rozwiązanie wydaje się lepsze niż wyznaczanie ostrych granic klasyfikacyjnych, pomijam jednak w tym miejscu dokładniejsze uzasadnienie.

Na pierwszy rzut oka sądzić można, że kierunek zmian zachodzących we wskazanej klasie jest z góry określony i wyznaczony stałymi wyznacznikami, dokład-

² Nie oznacza to, że zagadnieniami takimi się nie zajmowano szczegółowo, wystarczy przywołać prace Renaty Przybylskiej ujmujące semantykę przyimków pierwotnych z kognitywnego punktu widzenia (Przybylska 2002).

³ Czesław Lachur za ekwiwalenty przyimka uznaje formy wyrazowe innych części mowy, „które w określonych warunkach kontekstowych pełnią funkcje przyimka, pozostając przy tym w ramach swojej części mowy” (Lachur 2010: 126). Ekwiwalentami są zarówno tzw. analogi, jak i korelatory (klasy te różnią się zdolnością przekształcania się w przyimki).

niej mówiąc – ścisłą korelacją semantyczną wartości przestrzennych i czasowych. W większości wypadków cechy te przymyki przejmują za swoimi podstawami, wyrazami, z których się wykształciły. Przymyki innego typu, niezwiązane z przestrzennością, np. *lada*, w *miarę* mają zdecydowanie mniejsze znaczenie, dodajmy jedynie, że i w tym wypadku należałoby mówić o wtórności znaczeń czasowych.

Według współczesnych opracowań do przymików temporalnych zalicza się: *blisko*, *koło*, *około*, *lada*, *między*, *pomiedzy*, *podczas*, *w przeddzień*, *na progu*, *u progu*, *w miarę*, *razem z*, *wraz z*, *na początku*, *z początkiem*, *pod koniec*, *na końcu*, *w końcu*, *na zakończenie*, *z końcem*, *na schyłku*, *na przelomie*, *w środku*, *w ciągu*, *w trakcie*, *w toku*, *w przeciągu*, *na przeciąg*, *z perspektywy*, *przy okazji* itd.⁴ Sama już lista uświadamia, z jak ścisłym związkiem semantycznym przestrzenno-czasowym mamy do czynienia. W zdecydowanej większości przypadków doszukać się można choćby odległych powiązań z obrazem przestrzennym. Chodzi jednak nie tylko o więzy genetyczne, ale przede wszystkim o trwałe związki semantyczne, wiele bowiem z wymienionych wyrażen zachowuje paralełę znaczeniową, wyznacza (lub wyznaczała) zarówno relacje przestrzenne, jak i temporalne. Przykładowo, wyrażenie *na początku* może być użyte w konstrukcjach wskazujących na miejsce: *Szedł na początku kolumny*, a także czas: *Na początku roku szkolnego zapraszamy rodziców dzieci na spotkanie*; taką samą odpowiedniość mamy w wypadku przymika *między* – mówimy *między młotem a kowadłem*, ale też *między 12 a 13* itd.

To mocne powiązanie semantyczne nie dziwi, przymyki o funkcji przestrzennej z natury swojej predysponowane są do opisu relacji czasowych, wszak czas postrzegamy przez pryzmat przestrzeni. „Wyjątkowy poprzez swą niematerialność status czasu – jak pisze Maria Świerzowska – jaki w świecie fizycznym przypisuje mu postrzeganie zmysłowe, staje się szczególnie wyraźny w zestawieniu z rzeczywistością przestrzeni” (Wojtyła-Świerzowska 1994: 145)⁵.

Spójrzmy zatem w historii na wspomnianą wieloznaczność przymików, od niej właśnie proponuję rozpocząć nasze rozważania. Poświadczenia owej polisemii odnajdziemy już w najdawniejszych wiekach, często stanowi ona trwałą cechę przymika, istniejącą przez wieki, por.⁶

⁴ Podaję za: Milewska (2000), Lesz-Duk (2011).

⁵ Relacje między przestrzenią a czasem nie są tak oczywiste i proste (zob. np. streszczenie różnych stanowisk w: Łyda (2005)), dla polszczyzny przyjąć jednak zapewne możemy prymat opisu przestrzennego. Samo zagadnienie jest niezwykle ciekawe, rezygnuję jednak z dłuższych wywodów na ten temat, gdyż dla naszych rozważań nie ma to większego znaczenia.

⁶ Materiał językowy został zebrany ze słowników historycznych z wykorzystaniem przeglądarki Poliqarp. Ze słowników też pochodzą podawane definicje. Drugim źródłem były teksty udostępnione w bibliotekach internetowych, głównie Google Książka.

blisko

Jednego dnia silny lew przyszedł blisko Nazareta. Rozm 138 (SStp)⁷,

Też i ci blisko śmierci, którzy się plawią po wodzie. Biel Żyw 22,134 (SXVI),

koło

Bądźcie trzeźwi a czujcie [bobrii estote et vigilate] bo dyjabeł przeciwnik wasz krąży koło was. Leop I.Petr 5/8 (SXVI, hasło: *diabeł*⁸),

Hirquitallire – Początek mięszszego mówienia, w młodzięncu koło 18 roku. Calep 484b (SXVI, hasło *mięszszy*).

Ciekawsze są, oczywiście, przykłady nieznane dwudziestowiecznej polszczyźnie. Materiał historyczny dostarcza nam ich sporo, por.

na przodku

Na przodku miesiąca sierpnia, ściągnęły się wojska książąt nad Dunaj. BielKron 226 v (SXVI),

... przeważny będąc na morzu, zdało się mu być kraj świata, gdzie tam założył słupy kamienne w morzu na przodku Afryki a na końcu Hiszpaniej. BielKron 269v (SXVI, hasło: *kraj*),

podle

Kiedy kmiecie poczynają żąć, dać im pokój tydzień, aby zaś drugi tydzień, kiedy w dworze poczną, dzień podle dnia robili. Haur. Ek. 69 (SL, hasło: *począć*),

Stanęła podle łoża, lecz nie śmiała budzić, czy nie chcąc darmo prosić, czy sennego truduć. (A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod i Grażyna*, Paryż 1851, s. 231 (przedruk: Warszawa 1982),

śród

Gdy są weszli w sień, namięcili ogień śród sieni (in medio atrii Luc 22,55). Rozm 674 (SStp),

Gdyżci jest było śród nocy dnia niedzielnego, tedy więc Maryja jest była swego synka porodziła. Gn 4a (SStp),

wpośród:

Wól buja wpośród ziola. Żebr. (SWar, hasło: *bujac*),

Wpośród południa w samo gorąco zachmarzasz często miłość świecącą. L. (SWar, hasło: *zachmurzyć*);

naśród:

Tarant pies leżał naśród izby. Pot (SWar, hasło: *tarant*),

Jahrmarekt fällt auf Mit-Fasten ein, Jarmark przypada na śród postu [...]. ErnHand 527 (SXVII– 1. poł. XVIII).

Co ważne, omawiana paralela funkcyjna powielana jest we wszystkich wiekach, przejmują ją przyimki wykształcone także w późniejszym okresie, co świadczą o ciągłej żywotności tego modelu. Oto przyimek złożony *poprzez*, powstały w XIX wieku, jako wskaźnik translatywności:

⁷ Cytaty ze słowników podaję w transkrypcji, w wypadku bowiem analiz semantycznych wierne odtwarzanie grafii dawnych tekstów nie jest potrzebne.

⁸ Ponieważ wiele przykładów zostało odnalezionych dzięki przeglądarce Poliqarp, podaję dodatkową informację, w którym miejscu można odszukać wypisany cytat. Dodam, że definicje słownikowe (chodzi o słowniki: SL, SWil, SWar) traktuję również jako cytaty.

*Głosy były tak rozmaite, że zupełnie pokrywały szum szorującej **poprzez** trzciny rzeki. Kon. (SWar, hasło: szorować),*

mógł również wystąpić w konstrukcji czasowej:

*Więc kto sobie dziś rości jakieś prawo do polskiego języka, niechaj **poprzez** życie całe, **poprzez** wszystkie lata swoje pije z tej przeczystej krynicy pieśni jego, a ta krynica go ożywi, pokrzepi, wyzwoli od wszelkiej niemocy i uchroni mowę jego ... (Józef Kremer, *Listy z Krakowa*, t. 3, Kraków 1869, s. 526).*

To samo dotyczy leksemu **poprzed**⁹:

*Wy, o którym jeszcze wczora tylko we śnie, tylko w marze: jak owi dawni mocarze, Wy na koniu, siwym koniu, **poprzed** dom mój, z wieścią. Wyspiański, *Wesele* (NKJP), *Wigilja (...)* dzień **poprzed** świętem, często łączony z postem, przedświcie. (SWar, hasło: wigilja);*

a nawet **ponad**:

*(...) kraj położony **ponad** Dniestrem aż ku granicom tatarskim. (SWar, hasło pobereże), *Królewna nie mogła spać **ponad** rankiem. (SWar).**

Niektóre jednak użycia temporalne, sądząc z rzadkości ich pojawiania się w tekstach, mają raczej charakter okazjonalny. Takich okazjonalizmów znajdziemy też sporo w języku współczesnym (por. *Spotkajmy się w okolicy piątku*). I to właśnie tego typu przykłady najwyraźniej pokazują łatwość wykorzystywania wyrażeń przestrzennych do opisu czasu.

Przedstawione egzemplifikacje dają świadectwo z jednej strony stałości relacji przestrzenno-czasowych, z drugiej jednak dokumentują, iż choć pozostaje ta sama zasada opisu, wypełniana jest różnie. Stąd ciągły ruch w obrębie opisywanej klasy leksemów, sprzyjający daleko idącym zmianom.

Możemy też inaczej powiedzieć: Stała zależność między znaczeniami przestrzennymi i temporalnymi tworzy swoiste ramy zachodzących procesów. Ale – jak wiadomo – zmiany czasami wymykają się schematom, otwierając drogę nowym ścieżkom nominacji. Pokazywałam już przykłady zaniku lub rozluźnienia więzi semantycznej przestrzenno-czasowej. Warto temu zagadnieniu przyjrzeć się nieco uważniej i zadać pytanie o przyczyny zachodzących procesów, ale przede wszystkim – o konsekwencje.

Paralela funkcji przestrzenno-czasowej ulega zachwianiu w wyniku różnorodnych czynników, uogólniając – mówić należałoby o dwóch podstawowych przyczynach. Jedna z nich to ewolucja semantyczna przyimków – zmiana znaczeniowa (dotyczy to głównie wartości przestrzennej), może skutkować zanikiem użycia przyimka w temporalnej frazie nominalnej. Oto przykład: *wśród* jako przyimek

⁹ O ewolucji przyimków tego typu zob. Janowska (2014).

temporalny (*Blado świecący wśród nocy, nadszedł wśród naszej rozmowy Pan Podstoli* Kras. *Podstoli* 288, SDor) znany był jeszcze w XIX wieku, oznaczał ‘czas, w którym coś się dzieje’. Znaczenie takie utrzymuje się w polszczyźnie, dopóki leksem ów miał wartość przestrzenną ‘w środku’ (obecnie dochodzi komponent semantyczny ‘wśród wielu obiektów’). Podobnie przyimek *ponad* wraz z wycofaniem się treści ‘blisko’ utracił możliwość wskazywania relacji czasowych.

Zdarza się też, że w wyniku różnych przeobrażeń semantycznych, mimo iż przyimki nadal wskazują na przestrzeń i czas, powiązania semantyczne są nieco zatarte i trudniej dociec zależności tych treści. I tak przyimki *wedle* i, wspomniany już wcześniej, *podle* dość długo w historii zachowują pierwotną wartość przestrzenną ‘wzdłuż, przy, blisko czegoś’ (komponent semantyczny ‘blisko’ jest tu najważniejszy):

Iżę pani Katarzyna rąbiła las wedle rzeki Radomirza. 1427 MPKJ II 307 (SSStp)
Stoi jawór wedle wody. (SWil)

Obok pojawia się i wartość temporalna, niewątpliwie genetycznie związana z treściami lokatywnymi, ale ów związek w wyniku ewolucji semantycznej ulega pewnemu zatarciu¹⁰:

Wodę tę dzień wedle dnia pić, nie jako niektórzy przerywają. Petr (SWar)
Oj, nocka wedle nocki nie mogę jej przespać. (SWar, hasło: *wedle*).

Z czasem *podle* wychodzi z użycia, *wedle* przejmuje funkcję wskazywania relacji stosowności, giną użycia i przestrzenne, i czasowe.

O zmianach funkcji przyimków decyduje też, co wydaje się oczywiste, rywalizacja synonimów, por. *wskróś* (*skróświekowy* ‘przez wieki trwający, wskróś wieki ciągnący się’; SWar), który traci zdolność konstytuowania konstrukcji temporalnych na rzecz *przez*.

Najczęstszym i najbardziej spektakularnym efektem rozluźniania się związku przestrzenno-czasowego jest wycofanie się jednej z funkcji przyimka: przestrzennej lub temporalnej.

Wygasanie znaczenia czasowego już częściowo omówiłam, natomiast druga ewentualność – zanik wartości przestrzennej wydaje się znacznie ciekawszy z naszego punktu widzenia. Taki proces oznacza bowiem usamodzielnienie się treści temporalnych. Za pierwszą ilustrację niech posłuży przyimek *około*, który współcześnie w słownikach odnotowywany jest już jedynie w funkcji temporalnej (np. *około dwunastej*), treści przestrzenne odsuwają się na dalszy plan i zanikają dawne użycia typu *stanął około domu* czy *Chłopi siedzą około ognia* StryjKon 161

¹⁰ Warto też pamiętać, że znaczenia czasowe nie muszą już u samej genezy stanowić prostego odzwierciedlenia relacji przestrzennych. Jeśli porównamy zdania *Odjechał sprzed domu* i *To fotografia sprzed wojny*, widzimy, że treści temporalne przyimka *sprzed* nie stanowią bezpośredniego przełożenia stosunków latywnych, jak np. w wypadku przyimka *między* (*Między stołem a krzesłem i między dwunastą a trzynastą*).

(SDor). Być może w poczet tego typu przykładów wliczyć należałoby też przyimek *w trakcie*, którego podstawę stanowił rzeczownik w dawnej polszczyźnie oznaczający ‘drogę, szlak’; wtórnie: ‘bieg, ciąg’, ‘przebieg, rozciągłość w przestrzeni’. Warto odnotować, że wyrażenie *w trakcie* (zapewne jeszcze nie przyimek) w siedemnastowiecznych tekstach udokumentowane zostało jedynie w kontekstach przestrzennych:

(...) *z lasem larynowym do udziebna z dawna należącym, a leżącemi w wojewodztwie smoleńskim, w powiecie starodubskim, w trakcie owej góry* (...) Vorb. 1644 s. 215 (K SXVII–XVIII).

Wartości czasowe pojawiają się później, na pewno znane są polszczyźnie XIX-wiecznej, w tym czasie też stają się dominujące (zastępując np. dawne *w pośrodku, wśród*).

Do tej pory podawałam ilustrację polisemii wyrażen przyimkowych, sugerując, iż aby znaczenie temporalne powstało, musiał najpierw ukształtować się przyimek w funkcji lokatywnej. Nie zawsze jednak tak jest. Pod tym względem warte uwagi są choćby przyimki *w przeciągu, na przelomie, w ciągu, na progu*. Wszystkie niewątpliwie związane są genetycznie z wyrażeniami wskazującymi na relacje lokatywne (lub latywne), choć ten związek ma różny charakter. *Przeciąg, ciąg* to pierwotnie leksemy wskazujące na rozciągłość w przestrzeni (por. *przeciąg miejsca, ciąg gęsi*), a *przełom, na progu* wyznaczały miejsce (*przełom* ‘miejsce zgięcia, złamania’ od *przełomić*).

Przyjrzyjmy się uważniej przyimkom o wspólnym rdzeniu: *w ciągu* i *w przeciągu*. Wyrażenie *w ciągu* w znaczeniu przestrzennym pojawia się rzadko w historii polszczyzny, choć takie przykłady też odnajdziemy:

Jeżeli w ciągu ściany granicznej znajdują się znakomitszej wielkości drzewa, na tych przez sąd graniczny wyrzynane bywają znaki na kształt krzyża, które zowią naciosy. Zabór. 358 (SL, hasło: nacios).

(...) *a jeżeli w ciągu tego muru, jakie trafiło się jezioro, lub rzeka, tedy statki pełne kruszcu i kamieni zanurzali, na fundamenta, a to uczynili starych wieków.* (Chmielowski: *Nowe Ateny*, GT).

Nie udało mi się natomiast odszukać wyrażenia przyimkowego *w przeciągu* w kontekstach typowo przestrzennych, jeżeli były, musiały należeć do rzadkości.

Wiele wskazuje zatem na to, że w wypadku tych przyimków (a na pewno gdy chodzi o *w przeciągu*) musimy odrzucić schemat ewolucji:

przyimek przestrzenny → przyimek temporalny.

Jako przyimki bowiem wymienione wyrażenia ukształtowały się w znaczeniu czasowym, nie przestrzennym. Funkcja przestrzenna może być tylko ubocznym efektem, użyciem okazjonalnym. Przypomnijmy, że rzeczowniki *przeciąg, ciąg* od dawna łączyły się z rzeczownikami oznaczającymi czas, nie wszystkie użycia znane są nam współcześnie, obok więc *ciąg żołnierzy, ptaków, przeciąg powietrza*,

mamy *ciąg dni, ciąg wieków, przeciąg dnia* (*Dzień przeciąg dnia od wschodu do zachodu słońca* Dan Det II, 76, KSXVII). To właśnie na bazie takiego znaczenia rzeczownika, jak sądzę, wykształciły się interesujące nas leksemy. Podobne uwagi dotyczą też wspomnianych wyżej wyrażen przyimkowych *na przelomie, na progu*¹¹.

O tym, że przyimki temporalne, choć dostrzeżemy w nich ślady obrazowania przestrzennego, mogą tworzyć klasę specyficzną, charakterystyczną tylko dla wyrażania relacji czasowych, świadczą też powstałe w wyniku leksykalizacji wyrażenia takie, jak *podczas, w czasie (w okresie, w dobie)*. Zależność od wartości przestrzennych nie jest w nich tak oczywista, jak w przykładach podawanych wcześniej. Można byłoby co prawda uznać, że współczesny przyimek *w czasie* ukształtował się według schematu przestrzennego, semantyka przyimka prostego *w* zapewne była istotna. W wypadku jednak przyimków (ekwiwalentów przyimkowych) powstałych później: *w okresie, w dobie* to już raczej kwestia analogii, a nie odniesienia do przestrzenności. Takie rozróżnienie z punktu widzenia diachronicznego jest ważne, wszak są to różne procesy. Analogia przez swoją nieregularność sprzyja zmianom wykraczającym poza zastane schematy, opiera się bowiem często na drugorzędnych cechach podobieństwa, czasem trudnych do przewidzenia.

Odpowiednika w postaci przyimka przestrzennego nie miało np. wyrażenie *odprzed* (jeśli w ogóle uznamy jego status przyimkowy)¹², powstałe z połączenia dwóch przyimków *od* i *przed* (*odprzed wojny*). Możemy doszukiwać się znaczeń przestrzennych, niewątpliwie jednak jednostka ta powstała przez zespolenie dwóch przyimków o znaczeniu temporalnym. Konstrukcji *odprzed* w funkcji przestrzennej w języku ogólnym nigdy nie było.

To oczywiście tylko wybrane przykłady.

Należałoby zatem mówić o co najmniej dwóch podstawowych ścieżkach rozwoju przyimków temporalnych:

1. przyimek o znaczeniu przestrzennym jako podstawa przyimka o znaczeniu temporalnym (*w trakcie*) lub równoległy rozwój funkcji przestrzennej i temporalnej (*blisko, koło*)

2. ukształtowanie się przyimka temporalnego na bazie znaczeń przestrzennych jednak bez fazy przyimka przestrzennego (*w przeciągu*).

Jak zatem widzieć ową relację przestrzenno-czasową w wypadku przyimków wtórnych?

Metafora przestrzenna mocno osadzona jest i w języku, i w umyśle ludzkim, nowe przyimki przestrzenne (wskazujące np. bliskość), jeśli takie powstaną, zapewne przejmą również funkcję oznaczania stosunków czasowych. Istnieją

¹¹ *Na progu* wymagałoby osobnej, dokładnej analizy dokumentującej, iż leksykalizacja tego wyrażenia wiąże się właśnie z szerzeniem się znaczenia temporalnego.

¹² Bogusław Kreja nie widział tu przyimka ze względu choćby na jednostkowość opisywanego połączenia *od +przed+ wojny* (Kreja 1991). W NKJP odnajdziemy jednak też inne podobne konstrukcje, co sugeruje powolne kształtowanie się przyimka *odprzed*.

bowiem pewne elementy stałe w ewolucji form temporalnych, podstawowe dla ich rozwoju w całej historii i ciągle żywe. Zmiany, jeśli zachodzą, najczęściej nie naruszają tych podstawowych schematów przeobrażeń, zbyt silnych i wyrazistych zasad, aby pojedyncze odstępstwa od nich mogły wpłynąć na istotne zmiany, w każdym razie w krótkim czasie.

Niewątpliwie powolne usamodzielnianie się przyimków temporalnych jest jednak faktem. Usamodzielnienie nie polega tylko na tym, że przyimki temporalne tracą związek ze swoją podstawą przestrzenną. Przyimki tego typu powstają też na bazie innych wyrażen temporalnych, tworząc konstrukcje specyficzne, charakterystyczne tylko dla tej grupy. Oczywiście, możemy się doszukać owej przestrzenności nawet w nich. Poszukiwanie tak głębokich więzów jest jednak pewną pułapką. Mówimy bowiem wówczas o związkach przestrzennych tam, gdzie podstawą konstituowania były inne procesy. Łatwo tu o nadinterpretację.

Bibliografia

- BIEŃ Janusz (2012): Skanowane teksty jako korpusy. – *Prace Filologiczne* LXIII, 25–36.
- JANOWSKA Aleksandra (2014): Przyimki złożone typu *spod, popod* w polszczyźnie. Uwagi o chronologii i genezie. – [w:] *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Krystyna KLESZCZOWA, Agnieszka SZCZEPANEK (red.). – Katowice: Uniwersytet Śląski, 257–274.
- KREJA Bogusław (1991): Problem formacji typu *odprzedwojna, powakacje*. – *Język Polski* 71, 231–233.
- LACHUR Czesław (2010): Uwagi o statusie jednostki przyimkowej. – *Studia Rossica Posnaniensia* 35, 123–131.
- LESZ-DUK Maria (2011): *Przyimki wtórne w języku polskim. Stan współczesny i ewolucja*. – Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza.
- ŁYDA Andrzej (2005): Czas, przestrzeń, komunikacja. – [w:] *Czas w języku i kulturze*. Janusz ARABSKI, Ewa BORKOWSKA, Andrzej ŁYDA. – Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych. PARA, 73–81.
- MILEWSKA Beata (2003a): *Przyimki wtórne we współczesnej polszczyźnie*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- MILEWSKA Beata (2003b): *Słownik przyimków wtórnych*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- PRZYBYLSKA Renata (2002): *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. – Kraków: Universitas.
- WOJTYŁA-ŚWIERZOWSKA Maria (1994): Nazwy miar czasu w polszczyźnie. – [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*. Kwiryna HANDKE, Hanna DALEWSKA-GREŃ (red.). – Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 145–161.

Słowniki, korpusy tekstów (wraz ze skrótami)

- SWar – KARŁOWICZ Jan, KRYŃSKI Adam, NIEDŹWIEDZKI Władysław: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. – Warszawa 1900–1927 (przedruk: Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1952–1953).

- K SXVII – 1. poł. XVIII – Kartoteka *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. – <http://www.rcin.org.pl/publication/20029>
- GT – *Korpus GT projektu IMPACT* http://poliqaip.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/IMPACT_GT_1/ (GT)
- SL – LINDE Samuel: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. – Warszawa 1807–1814 (przedruk: Warszawa 1951).
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, strona <http://nkjp.pl/>
- SXVII – 1. poł. XVIII – *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Krystyna SIEKIERSKA (red.). T. 1. – Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1996–2004, z. 1–5. – wydanie elektroniczne: <http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl> .
- SWil – *Słownik języka polskiego*. A. ZDANOWICZ i in. (red.). – Wilno 1861. – Edycja elektroniczna <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/>
- SDor – *Słownik języka polskiego*. Witold DOROSZEWSKI (red.). T. 1–11. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969 .
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wiek*. Maria MAYENOWA (red.). T. 1–36. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966–2011
- SStp – *Słownik staropolski*. T. 1–11. Stanisław URBAŃCZYK (red.). Wrocław–Kraków: Ossolinum, Instytut Języka Polskiego PAN, 1953–2002 .